Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 18 KWIETNIA 1936. N — Nr. 45

Bijemy na alarm!!...

Gdyby ktoś do nas spadł z księżyca i przejrzał naszą prasę, szczególnie prorządową i posłuchał radja — myślałby, że Polska otoczona jest bardzo pokój miłującymi sąsiadami, że granice jej — to potężne łańcuchy górskie i oceany, że Polska posiada tak potężną armję, flotę i lotnictwo, że żaden sąsiad, gdyby nawet taki był, dla niej nie jest groźny. A odniósłby takie wrażenie, widząc, że cały świat szykuje się do wojny, jakby ona już, już miała wybuchnąć, a u nas taki spokój, beztroska... Czy może ta Francja, która zatrzymała cały rocznik żołnierzy w szeregach, ma tyle pieniędzy, że dla zabawy to uczyniła? Czy może, nie mając pracy dla tych ludzi, w ten sposób chce tylko przeciwdziałać bezrobociu?

Czy ta Anglja, asygnująca setki miljonów funtów na zbrojenia, chce tylko dać pracę fabrykom?

A Belgja, fortyfikująca swe granice?

Austrja, — uchwalająca powszechną służbę wojskową? Cały świat się zbroi...

Nie wymieniłem na wstępie Niemiec, bo każde dziecko już u nas wie, że **cały naród niemiecki zbroi się dniem i nocą!** I wiemy, poco się zbroi...

A u nas taka sielanka? A my czujemy się tak bezpieczni za naszemi granicami z „łańcuchów górskich“ i oceanów, tak wierzymy naszym „sąsiadom-przyjaciołom“, że zbieramy miljony — lecz... na **budowy i przebudowy gmachów reprezentacyjnych i pomniki?!!**

I co najsmutniejsze, że tak mało odzywa się głosów ostrzegawczych i alarmujących nawet w prasie niezależnej.

Czyśmy już tak zahukani? Czyśmy już tak przeświadczeni o bezcelowości alarmów? Czy nam brak cywilnej odwagi? Ale niebezpieczeństwo bliskie! My tu blisko granicy słyszymy często, jak wróg się szykuje!

Porzućmy więc wszelkie obawy, względy i względziki i wołajmy śmiało i otwarcie: **„nie czas budować za miljony pomniki!!“**

Zbierajcie i żądajcie od nas nie miljonów, lecz miljardów, — ale na obronę Ojczyzny!!!

Ś. p. Marszałku Piłsudski! Ty, któryś tak dbał o armję, żeś odrzucił **najwyższą godność** w Państwie, urząd Prezydenta, a **zatrzymał** kierownictwo nad **armją — wstań i powiedz** swym b. kolegom i podkomendnym swym jędrnym stylem: **„nie stawiajcie mi pomników, lecz budujcie mi pancerniki, łodzie podwodne i tysiące samolotów! Bo gdy tych Wam nie stanie — przyjdzie wróg i pomnik mój też zburzy!“**

Musimy wołać i alarmować my — „doły“, bo może — **dziś** — przynajmniej część „góry“ też już to samo myśli, lecz im „nie wypada“ cofać się.

Więc im **pomożemy.** Będą **mieli oparcie w opinji publicznej,** tej **opinji szczególniej,** która tutaj **nad granicą** czujnie **wsłuchuje się w głosy... z zagranicy!**

Polak.

„Zurück zum Reich!“ jest już niedalekie.

Nowa demonstracja w Gdańsku.

Wolne miasto Gdańsk stało się ponownie widownią demonstracji politycznej pod hasłem **„Zurück zum Reich“** (spowrotem do Rzeszy). Demonstracja ta jest tembardziej znamienna, że inicjatorem jej była osoba urzędowa, a mianowicie nowomianowany prezydent policji gdańskiej Bethke.

Z okazji objęcia urzędowania wygłosił prezydent Bethke przemówienie, w którem wzywał podwładnych sobie urzędników i funkcjonarjuszów policji oraz ludność Gdańska do wytrwałej i wzmożonej pracy na rzecz powrotu wolnego miasta do wspólnej ojczyzny, Rzeszy niemieckiej.

Bez żadnych osłonek i ogródek prezydent policji Bethke zapowiedział, iż urzeczywistnienie hasła **„Zurück zum Reich“ w odniesieniu do Gdańska jest już niedalekie.**

Niemieckie fabryki broni pracują

przez całą dobę i tydzień bez przerwy!

Pogłoski o wizycie Edena w Berlinie.

Wiedeń. Wedle sensacyjnie brzmiących doniesień ze źródeł angielskich zdecydować się miał Eden w czasie świąt Wielkanocnych do wyjazdu do Berlina celem przeprowadzenia osobistej rozmowy z Hitlerem na temat możliwości zlikwidowania konfiktu francusko- niemieckiego.

Wedle dalszych informacyj rozpoczęły obecnie Niemcy z uwagi na kategorycznie odmowne stanowisko Francji w odniesieniu do niemieckich projektów pokojowych **dalszą akcję dozbrojeniową. Niemieckie fabryki broni i amunicji pracują dzień i noc bez przerwy po 24 godziny na dobę.** Fabryki Kruppa i Siemensa **przedłużyły czas pracy** do **osiem godz. Praca odbywa się także w niedziele i święta.** Nie jest wykluczone, że ta niepokojąca akcja Niemiec spowodowała Edena do osobistego porozumienia się z Hitlerem, zwłaszcza że na wypadek ewentualnego **wybuchu wojny francusko-niemieckiej** Anglja nie mogłaby pozostać neutralna.

Wzmocnienie francuskich wojsk na wschodniem pograniczu.

Paryż. „Le Matin“ podaje: „Władze wojskowe wydały kilka zarządzeń celem wzmocnienia francuskich sił obronnych na wschodniem pograniczu.

W ramach tych zarządzeń będzie przeprowadzona w najbliższym czasie reorganizacja poszczególnych jednostek, przeznaczonych dla wzmocnienia nadzwyczajnych garnizonów. M. innemi 42 pułk piechoty, który był rozwiązany po wojnie, ma być na nowo sformcwany. Pułk ten, który w r. 1914 stanął w Belforcie, zajmie obecnie fortyfikacje na odcinku Colmary, w Alzacji.

Plan dowództwa francuskiego kładzie szczególny nacisk na zwiększenie motoryzacji oddziałów, stacjonowanych w pasie granicznym. Oddziały mają być wyposażone w najbardziej nowoczesne środki walki, m. in. projektuje się przydzielenie do poszczególnych oddziałów bataljonów broni specjalnych, a zwłaszcza czołgów ciężkiego typu.

Bolszewicy chcą zrewolucjonować cały świat.

Tak w Hiszpanji, jak i Brazylji czynią wysłannicy bolszewiccy wielkie wysiłki w kierunku zaprowadzenia komunizmu w tych krajach. Jak donoszą, organizuje Bucharin, b. przewodniczący kominternu, nową akcję rewolucyjną w tych dwuch krajach.

Konferencja Trzech w Rzymie.

Premjerzy oraz ministrowie spraw zagr. Austrji i Włoch zjechali się w Rzymie, gdzie po kilkudniowych naradach z Mussolinim podpisali dwie umowy gospodarcze i jedną polityczną.

Narady sztabowe Francji, Anglji i Belgji rozpoczęte.

Londyn. Wspólne narady angielskiego, francuskiego i belgijskiego sztabu generalnego otworzył wiceadmirał James w gmachu admiralicji.

Zależnie od materjału obrad posiedzenia późniejsze będą się odbywały naprzemian w ministerstwie wojny, lotnictwa lub w admiralicji.

„Press Association“ donosi, że narady sztabów generalnych są ściśle poufne. Zrobiono wszystko, by udaremnić przenikanie wiadomości o przebiegu narad na zewnątrz.

Francja nie zgodzi się na żadne antywłoskie sankcje wojskowe.

Włoskie wojska groźnie zbliżają się do stolicy Abisynji, Addis-Abeby. Anglja czyni wszelkie wysiłki, aby Włochy zmusić do ustępstw. Takim środkiem mają być obostrzone sankcje, nawet Francja nie godzi się na antywłoskie sankcje wojskowe.

Zgon b. ministra francuskiego Cherona.

Paryż. Zmarł tutaj we wtorek, b. minister i senator Henri Cheron w wieku lat 67.

Burzliwe święta w Dublinie, stolicy Irlandji.

Irlandja nie chce komunizmu.

Swięta w Dublinie minęły pod znakiem wielkich zaburzeń na tle politycznem. Mianowicie w pierwszy dzień świąt komuniści zaatakowali republikanów, którzy urządzili pochód ku czci poległych w walkach powstańców w kwietniu 1916 r. Między komunistami i republikanami doszło do walki, w czasie której ponad 100 osób zostało rannych.

W odpowiedzi na prowokację komunistyczną w drugi dzień świąt doszło w Dublinie do nowych demonstracyj. Oto tłum, złożony z około 1000 osób, rozbił zebranie komunistyczne w College Green. Mówców, wśród których znajdował się także komunista, angielski Gallacher, zmuszono do milczenia okrzykami: „Nie chcemy komunizmu w Dublinie!“ i obrzucono ich kamieniami i butelkami.

Policja interwenjowała przy użyciu pałek gumowych i odprowadziła mówców komunistycznych w bezpieczne miejsce. Później przyszło do **gwałtownych demonstracyj publiczności przeciw agitatorom komunistycznym przed lokalem komunistycznym**, przed budynkiem republikańskiej partji kongresu i przed lokalem loży wolnomularskiej. Policja ponownie wystąpiła przeciw demonstrantom przy użyciu pałek gumowych.

Przed wyborami we Francji.

Jak donosi prasa, liczba kandydatur, zgłoszonych do wyborów, wzrosła dziś do **3000 na 618** mandatów. Ponieważ kandydatury mogą być zgłaszane aż do ostatniego tygodnia przed głosowaniem, liczba ta prawdopod. jeszcze wzrośnie.

Nowy prezydent Łotwy.

Na zamku ryskim prezydent republiki, Kwicais, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę premjerowi Ulmanisowi.

Po objęciu przez prez. Ulmanisa funkcji głowy państwa odbyło się uroczyste posiedz. rady mi.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Włosi zajęli Dessie.

Rzym. Komunikat włoski zawiera tylko jedno zdanie:

„Wojska włoskie wkroczyły dziś rano do Dessie".

Dessie, jak wiadomo, stanowiło podczas obecnej wojny główną kwaterę negusa.

„Sytuacja Abisynji jest katastrofalna".

Wiedeń. Wedle najświeższych doniesień jest obecnie stolica Abisynji poważnie zagrożona.

Przednie straże tubylczej armji włoskiej posuwają się w pospiesznem tempie w kierunku Addis Abeby.

Wskutek groźnej sytuacji polecił negus umocnić cały teren pomiędzy Dessie i Addis-Abebą celem obrony stolicy.

Wojska pierwszego korpusu armji włoskiej znajdują się już w drodze na Magdale. Negus rozporządza obecnie tylko 5.500 żołnierzami, których zadaniem jest obrona Addis-Abeby. — Zakomunikował on tę wiadomość Edenowi telegraficznie, zaznaczając, że „sytuacja Abisynji jest katastrofalna".

Znaczne zaostrzenie sytuacji między Anglją, a Włochami. — Wojska włoskie stanęły w obliczu wojsk angielskich.

Londyn. Dzienniki poranne podają w sensacyjnej formie doniesienie urzędowego włoskiego komunikatu wojennego o dotarciu wojsk włoskich do brzegów jeziora Tsana.

W związku z obsadzeniem Gallabat donoszą pisma angielskie, że tylko połowa miasta, leżąca po stronie abisyńskiej, znajduje się w rękach włoskich, podczas gdy połowa miasta, należąca do Sudanu, jest obsadzona przez wojska brytyjskie.

Wojska włoskie i brytyjskie oddziela od siebie tylko wyschnięte łożysko rzeki.

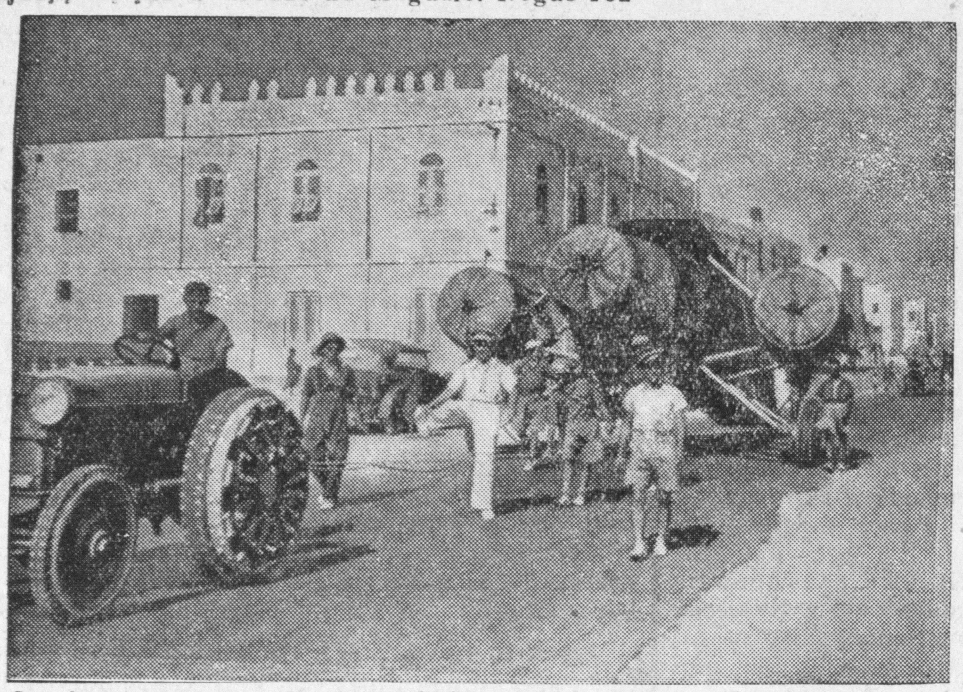

Samoloty bombowe na ulicach somalijskiego miasta portowego Mogadisco. Samoloty te po wyładowaniu ze statku włoskiego przez ulice miasta przetransportowano do hangaru.

Uwolnienie niewolników.

Rzym. Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamując zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytorjach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie.

Zniesienie niewolnictwa wywołało wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatji dla Włoch.

Przed zajęciem przez wojska włoskie Gondar był jednym z największych ośrodków handlu niewolnikami w Abisynji. Co tydzień odbywały się tam targi, podczas których sprzedawano kilka tysięcy niewolników.

Takich to bękartów wychowała państwu i Kościołowi sanacja.

Jak wiadomo, dawniejsze oczko sanacji, **„Legjon Młodych", stoczył się ku socjal-komunizmowi i oczywiście zarazem ku walce z Kościołem katolickim. Taka sama linja rozwojowa jest** „lewicowo-sanacyjnego" **Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.** To też nie dziw, że **rada naczelna** tej organizacji powzięła taką w stosunku **do Kościoła katolickiego uchwałę:**

„Wobec coraz bardziej agresywnej ingerencji w życie społeczne i polityczne Polski kleru katolickiego, sprzymierzonego z polską reakcją i kapitalizmem, domagamy się szybkich i radykalnych posunięć w kierunku ograniczenia działalności Kościoła do spraw ściśle religijnych i nie kolidujących z interesem państwa, a w szczególności:

„rozwiązania Akcji Katolickiej i jej agend organizacyjnych, ponieważ zasady i cele jej są sprzeczne z interesami państwa,

„przejęcia dóbr klasztornych i parafjalnych i biskupich bez odszkodowania na rzecz gospodarki społecznej bezrolnych chłopów.

„wprowadzenia szczególnej kontroli nad całością gospodarki finansowej Kościoła".

Zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego w Grudziądzu.

O unarodowienie gospodarstwa. — Uchwały w sprawie mniejszości niemieckiej.

Grudziądz. Dnia 9 bm. odbył się zjazd delegatów Oddziału Pomorskiego Stow. Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. Udział wzięli delegaci wszystkich kół Oddziału Pomorskiego. Obradom przewodniczył prezes p. Ryczakowicz. Referat na temat: „O wychowaniu gospodarczem" wygłosił prezes koła grudziądzkiego Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, p. prof. Kuźniar. Ożywiona i na wysokim poziomie stojąca duskusja świadczyła, że prelegent poruszył zagadnienie bardzo aktualne z dziedziny społeczno-gospodarczej, poczem powzięto następującą rezolucję: „Walny Zjazd Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Pow., obradujący 9 kwietnia 36 r. w Grudziądzu, wzywa członków swoich do rozwinięcia szerokiej, celowej, konsekwentnej akcji uświadamiającej wśród młodzieży i społeczeństwa pomorskiego o poparcie producentów i kupców Polaków, a przez to o unarodowienie rodzin polskiego kapitału, przemysłu, handlu i rzemiosła. Następnie załatwiono sprawy organizacyjne. W wyborach uzupełniających weszli do Zarządu Oddziału pp.: Dzięciół — Kartuzy (wiceprezes), Wrzesiński — Toruń, Kleinszmidt — Wejherowo, Kaszubowski — Grudziądz, Kotewicz — Brodnica, Radomski — Lidzbark, do Komisji Rewizyjnej p. p. Streński i Sander — Grudziądz, Kleinszmidt — Schodno, jako delegaci na Zjazd Krajowy p. p. Dębc — Chojnice, Kleinszmidt — Wejherowo, Wrzesiński — Toruń, Kotewicz — Brodnica. Powzięto szereg uchwał organizacyjnych, mających pogłębić pracę wychowawczo-dydaktyczną i społeczno-gospodarczą Żywy oddźwięk wywołała sprawa irredenty niemieckiej na naszych ziemiach, czego dowodem jest następująca rezolucja: „Nauczycielstwo Województwa Pomorskiego, zorganizowane w Stow Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. z niepokojem śledzi akcję propagandową niemiecką na Pomorzu. W propagandzie tej na pierwszy plan wysuwają się bojowe organizacje niemieckie, ukazujące się w mundurach hitlerowskich i wykorzystujące istniejący traktat polsko-niemiecki dla wyraźnej pracy, skierowanej przeciwko tubylczej ludności i Państwu Polskiemu. W czasie, kiedy pozbawia się podstawowych praw kulturalnych i narodowych ludność polskiej w Niemczech, mniejszość niemiecka w Polsce korzysta z pełni praw.

Przeciwko tego rodzaju jednostronnemu pojmowaniu praw mniejszości przez Niemców Walny Zjazd Delegatów Oddziału Pom. Stow. Chrześ. Nar. Naucz- Szkół Powsz., obradujący w Grudziądzu w dn. 8 i 9 kwietnia br., protestuje, zwracając się do P. Wojewody Pomorskiego, jako przedstawiciela Rządu Najjaśniejszej Rzplitej, z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, które położyłyby kres propagandzie niemieckiej na Pomorzu. Członków zaś swoich i całe nauczycielstwo polskie na Pomorzu w imię dobra Państwa i Narodu wzywa do energicznej walki z wojującą niemczyzną".

W przemówieniach Delegatów przejawiała się bolesna nuta o krzywdach, wyrządzonych nauczycielom Pomorzanom, których pomija się przy obsadzaniu kierownictw i dogodniejszych posad mimo, że posiadają równorzędne kwalifikacje. Jako charakterystyczny przykład przytoczono Grudziądz, gdzie na **13** szkół powszechnych jest tylko **3 Pomorzan.** W tej sprawie powzięto odpowiedni wniosek.

W przeddzień zjazdu odbyła się na intencję organizacji Msza św., następnie badała gospodarkę Zarządu Oddziału Komisja Rewizyjna, a po południu obradował Zarząd.

Bardzo mocno trzeba podkreślić, że na Zjeździe panował nastrój podniosły. Wyczuć było można wielki zapał do pracy organizacyjnej i walki o wychowanie religijno-narodowe.

Fala mrozów przeszła ostatnio nad Europą.

Berlin. Z Mannheimu donoszą, że w Palatynacie spadł śnieg. Drzewa owocowe, które pokryte były już kwieciem, przybrały wygląd zimowy. Liczni wycieczkowicze, którzy przybyli z dalszych stron dla wzięcia udziału w tradycyjnych pochodach wiosennych, musieli z rozczarowaniem wracać do domu. W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura spadła o kilka stopni poniżej zera, co spowodowało znaczne szkody w osadach i winnicach.

Paryż. W czasie świąt Francję ogarnęła fala mrozów; przeciętna temperatura wynosiła 3 stopnie poniżej zera. Grady i śniegi wyrządziły duże szkody w sadach owocowych. W Paryżu i okolicach w czasie świąt termometr wskazywał jeden stopień mrozu.

Londyn. W czasie świąt wielkanocnych w całej Anglji utrzymywała się pogoda typowo zimowa. Z wszystkich zakątków kraju donoszą o wielkich chłodach.

Żydzi mobilizują się do walki z bojkotem.

W związku z bojkotowaniem handlu żydowskiego zdecydowały żydowskie organizacje kupieckie zwołać nadzwyczajny zjazd do Warszawy w początkach miesiąca maja dla omówienia środków zaradczych. Żydowskie związki kupieckie noszą się m. in. z zamiarem utworzenia specjalnego banku, który udzielałby kredytów przedsiębiorstwom i sklepom żydowskim.

Fundusze na założenie banku zebrane będą wśród kapitalistów żydowskich w Warszawie i w większych miastach Polski. Na zjazd w sprawie walki z bojkotem przybyć ma do Warszawy około 30 delegatów.

Zjazd polityczny posłów i senatorów z Poznańskiego i Pomorza

przeciw działalności grupy pułk. Sławka.

Krakowski „Głos Narodu" donosi z Poznania, że odbyło się tam **zebranie kilkunastu posłów i senatorów z Wielkopolski i Pomorza,** w którym uczestniczyło również kilku delegatów z poza ziem Wielkopolski.

„Podczas obrad — jak zaznacza dziennik — **poddano surowej krytyce bilans wyników, osiągniętych przez obóz rządzący.**

„Charakterystycznem jest, że w przemówieniach **padały skargi na działalność grupy pułkownika Sławka.** Krytykowano pomysły polityczne p. Sławka i pomysły gospodarczo-finansowe p. Matuszewskiego.

„Zjazd opowiedział się za rozejściem się obozu prorządowego z konserwatystami, gdyż — jak podniesiono — konserwatyści obciążają niepopularny bagaż obozu prorządowego. Gdy **jednak doszło do wysunięcia wytycznych programu, nikt z uczestników zjazdu nie potrafił wysunąć realnych wskazań,** to też uczestnicy zjazdu rozeszli się **bez porozumienia co do zasad programowych".**

Zaznaczyć należy, że posłowie i senatorowie ziem zachodnich należą w znacznej części do t. zw. **naprawiaczy.** Z krytyką sejmu i „grupy pułkowników" występuje też niejednokrotnie organ tej grupy **„Naród i państwo".**

DZIECIĘ MARJI.

5

(Ciąg dalszy).

Wzruszający to był widok, kiedy dziecko płaczące klęczało na ziemi ze złożonemi rączkami, aby odebrać błogosławieństwo ojcowskie.

Dla Józefiny rozpoczęło się nowe życie. Wielkie sale szkolne, długie krużganki, piękny ogród, wielka liczba dzieci, wiele zakonnic, które się obchodziły z dziećmi jak najlepsze matki, wesołość ogólna, działały cudownie na ducha dziewczynki, która już nie tęskniła za domem, lecz była wesoła, co bardzo zbawienny wpływ wywierało na nią. Dzień był dokładnie podzielony na czas modlitwy, pracy, zabawy, co jest bardzo ważne we wychowaniu dzieci. Upór dzieci łamie się o porządek stały. Niewielu rodziców umie dzieci wychowywać, miłość ich ku dzieciom jest ślepa, nie przełamują woli i uporu dzieci, nie uczą porządku, wychowują dzieci w sposób zniewieściały, nie chronią dzieci od złego towarzystwa, nie uczą wypełniać obowiązku, przezwyciężać samych siebie i złych skłonności, nie uczą naśladować cnót bliźnich, lecz wskazują na ich wady niepotrzebnie.

Rok rozłączenia to dla dziecka i dla rodziców bardzo długi okres, a jednak jakże szybko mija. Boże Narodzenie i żłóbek, zapusty z niewinną zabawą, maj, ogród, przechadzki do lasu, przytem różne święta i uroczystości kościelne — i już egzamin i wakacje, podróż do domu i nieopisane szczęście dzieci i rodziców.

Był gorący dzień sierpniowy, kiedy w sile wieku człowiek szedł szosą z miasteczka. Twarz jego była wesoła, było widać na niej serce ojcowskie. Był to ojciec Józefinki, który szedł na jej egzamin. Józefinka, jak pisała matka przełożona, dobrze się uczyła.

— Wiem, — mawiał, — że będę miał pociechę z mego dziecka, dzięki Ci, Boże, stokrotne dzięki.

Niewidzialny aniół poniósł łzy ojca ku niebu, bo tam gromadzą się łzy radosne i żałosne rodziców na dzień wypłaty dla dzieci!

Nazajutrz poszedł Auf po nabożeństwie na egzamin. Już dzieci i wielu gości było zgromadzonych. Ojciec wnet spostrzegł pomiędzy dziećmi swoją córeczkę, a ona poznała ojca i pozdrowili się z daleka. Józefinka podrosła, zdrowo wyglądała i najlepiej w egzaminie odpowiadała. Ojciec aż rósł z radości. Szczęśliwy ojciec!

Kiedy rozdzielano nagrody, to Józefinka we wszystkich naukach otrzymała w nagrodę aż trzynaście pięknych książek! Trzynaście razy musiała wystąpić przed przewodniczącym egzaminu, który, zapytawszy po cichu przełożoną, czy ojciec dziewczynki jest obecny, poprosił Aufa do siebie i rzekł, zwracając się do wszystkich obecnych:

— Pozwólcie, że wam przedstawię szczęśliwego ojca dziewczynki, której pilność i naukę podziwiamy od samego początku egzaminu. Błogosławię dzień, w którym poznałem takie dziecko i takiego ojca. Trzynaście pierwszych nagród złożyłem do rąk dziesięcioletniego dziecka i proszę ojca, aby je i ze swej strony wynagrodził i przycisnął do serca.

Auf nie wiedział, co się z nim dzieje, krew w nim wrzała, oczy się iskrzyły, ramiona jego ściskały córeczkę, dziecko Marji.

Pięć lat przebyła Józefinka w szkole u sióstr, było jej tam jak w domu (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 kwietnia 1936 r.

Kalendarzyk. 17 kwietnia, piątek, Aniceta P. M., Roberta.
18 kwietnia, sobota, Bogumiła W.
19 kwietnia, niedziela Przewodnia, Tymona M.
Wschód słońca g. 4 — 32 m. Zachód słońca g. 18 — 38 m.
Wschód księżyca g. 3 — 33 m. Zachód księżyca g. 16 — 40 m.

Zniżka taryfy osobowej na kolejach od czerwca?

Min. komunikacji prowadzi prace nad rewizją taryfy osobowej na P. K. P.

Planowane jest wprowadzenie od czerwca br. nowej taryfy, niższej o 25 proc.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych

i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu w dni 20 kwietnia rb. od godziny 8-ej do 14-ej.

Z miasta i powiatu.

Nowa placówka polska.

Nowemiasto. Z dniem 16 kwietnia rb. p. Feliks Rudziński otworzył w gmachu „Drwęcy" Rynek 4 skład bławatów i tow. krótkich, zapewniając o rzetelnej obsłudze i niskich cenach. Jestto nowa polska placówka kupiecka, która zasługuje w całej pełni na poparcie ze strony społeczeństwa. Chodzi przecież o to, by wyprzeć żydowskie handelesy, stwarzając przez to chleb dla swoich. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy jak najlepszego powodzenia.

Powiatowe Zawody Modeli Latających w Nowemmieście.

Nowemiasto. W dniu 3 maja 1936 r. odbędą się w Nowemmieście Powiatowe Zawody Modeli Latających. W razie niepogody (deszcz lub silny wiatr) zawody odbędą się w dniu 10 maja br.

Zgłoszenia imienne z podaniem kategorji modeli i grupy zawodnika należy kierować do dnia 26 kwietnia br. do Obwodu Powiatowego L. O. P. P. (Starostwo).

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów przejazdu

Bliższych informacyj udziela p. Jeliński Stanisław, nauczyciel Szkoły Powszechnej w Nowemmieście.

Zarząd Obwodu Pow. L. O. P. P.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wszystkim szlachetnym i zacnym ofiarodawcom za dary, złożone na urządzenie tradycyjnej święconki dla ubogich, składa na tej drodze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo gorące podziękowanie w imieniu biednych, którzy za dobrodziejów swoich szczere i wdzięczne modły do Boga zanosić będą.

Szczególne podziękowanie należy się p. p. piekarzom: Morencowi, Makowskiemu, Jabłońskiemu i Chmurzyńskiemu, za bezpłatne wypieczenie chlebów i strucli. Taksamo Kołu Gospodyń Wiejskich z Rakowic za przesłane 40 f. mąki i 51 jaj.

Sprawozdanie roczne z działalności Stow. Pań Miłosierdzia a Paulo z roku 1935-36

Nowemiasto. W roku sprawozdawczym odbyło się 13 zebrań, 1 walne zebranie, 12 miesięcznych i 1 nadzwyczajne. Członkiń przybyło 10, wystąpiło 7, 3 członkinie zmarły. Liczba członków wynosi 200 osób. Prócz gwiazdki i święconego wydano ubogim: Chlebów dużych 2245 za zł 978, 65, mleka litrów 1500 za zł 180, wsparcia gotówką 224 zł. Bezrobotnym wydano chlebów dużych 520 za zł 208, mleka litrów 950 za zł 120, wsparcia jednorazowego 108 zł. Prócz tego wydano — 3 ctr. pszennej kaszki, 2 ctr. 10 f. cukru, 4 btl. wina, 7 btl. soku, 35 ctr. węgla.

Od cichych ofiarodawców i z ofiar, złożonych na zebraniu Zarządu, wpłynęło na ręce Sr. Gminnej 308 zł. Z tej kwoty przeznaczono na jednorazowe wsparcie dla bezrobotnych 108 zł, na węgiel 60 zł, na kartofle 25 zł, na skrytą nędzę 50 zł, na lekarstwa 65 zł. Z przenoszonej odzieży i bielizny wydano 120 sztuk. Członkinie Stow. wydają codziennie 18 ubogim obiady, to znaczy rocznie 16.2 obiadów. Tradycyjnym zwyczajem urządzono 120 biednym święcone. Poszczególna porcja składała się z 1 chleba, 1 strucla, 1 ft. mięsa, pół ft. kiszki, 4 jajek i baranka z masła. Dzieci z Ochronki w liczbie 75 zostały obdarzone słodyczami. Z inicjatywy Stow. odprawiły się dwie Msze św., jedna w uroczystość św. Wincentego i jedna za dusze zmarłych ubogich. Staraniem Stow. ubrano do I Komunji św. 24 dzieci i to 8 dzieci całkowicie, a 16 częściowo. Uroczystość św. Wincentego a Paulo połączono z Dniem Chorych. W dniu tym zwieziono wszystkich chorych do kościoła na wspólną z paniami i biednymi spowiedź i komunję św. oraz uroczystą Mszę i błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem. Po nabożeństwie ugoszczono w Ochronce 150 biednych plackiem i kawą. Nabożeństwo do Przenajśw. Serca Jezusa rozpowszechniło się w całem Stow. — Panie przystępują w każdy piątek po 1-szym do spowiedzi i kom. św. i należą do Bractwa Najśw. Sakramentu.

Z dziećmi z Ochronki urządzono „Dzień Kwiatka". Wiązanki kwiatów ofiarowały panie, — czysty zysk w kwocie 135 zł przeznaczono na zakup opału. W dniach od 1—9 listopada urządzono „Tydzień Miłosierdzia". Na program Tygodnia składała się kwesta domowa, kwesta przed kościołem oraz sprzedaż chorągiewek w Dzień Zaduszny. Gotówkę z kwesty domowej przeznaczono na urządzenie Gwiazdki dla biednych i dzięki ofiarności Obywatelstwu, które i w tym roku nie szczędziło swych darów, można było na gwiazdkę obdarzyć 101 osób i to ciepłą bielizną, 1 chlebem, 1 struclem, 1 ft. kawy, 1 ft. mięsa, pół ft. kiszki, piernikami, słodyczami i jabłkami. Dzieci z Ochronki otrzymały słodką torebkę. Stow. utrzymuje Ochronkę, w której dzieci w wieku przedszkolnym korzystają z sumiennej opieki wykwalifikowanej Siostry Ochroniarki. Najbiedniejsze dzieci w liczbie około 50 chodzą do takowej bezpłatnie. Na powyższy cel udzielił Magistrat w roku sprawozdawczym 360 zł subwencji. W zimowe miesiące dożywia się dzieci mlekiem i cukrem — cukier dostarcza Fundusz Pracy. Dla zasilenia kasy urządziło Stow. „Bazar", połączony z loterją fantową. Z czystego zysku przeznaczono pewną kwotę na lekarstwa, węgiel oraz skrytą biedę, o której Stow. nie zapomina. Doraźnej pomocy udzielono w kilku wypadkach, dopomagając do pogrzebu zmarłych. Na chleb i nadzwyczajną pomoc kwestują panie w każdą niedzielę po 1-szym przed kościołem. Pani Przewodnicząca bierze czynny udział w komitecie Funduszu Pracy.

Subwencji na cele Stow. udzielił Wydział Pow. 50 zł, Kredit i Sparbank 25 zł. Jeden dobroczynny lekarz udzielił dużo bezpłatnych porad lekarskich, a pani Hardwigowa, znana Stow. ze swej ofiarności, robiła biednym bezpłatnie zabiegi dentystyczne. Zaprowadzone przy Stow. Apostolstwo Chorych rozwija się dzięki staraniom p. Heldtówny nader pomyślnie. Członków liczy Apostolstwo 37, zmarło 9. Dla zapobiegania pladze żebractwa zaprowadzono przy Stow. na wzór „Caritasu" bony, które miejscowe obywatelstwo od członkini zarządu p. Jentkiewiczowej chętnie nabywa. Obót dwuletni przekracza 800 zł.

Podziękowanie.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo składa serdeczne „Bóg zapłać" władzom za udzielenie subwencji, prasie za bezinteresowne umieszczanie ogłoszeń i komunikatów oraz Szan. Obywatelstwu za życzliwość i ofiarność, okazaną względem ubogich, gdyż „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". Bóg sam tu jest poręczycielem i zapewnia: „co dasz ubogiemu, odda Tobie ze stokrotnym procentem".

Wyjaśnienie.

Na życzenie stow. „Związek Weteranów i Powstańców Narodowych" R. P. 1914-19 wyjaśniam, że w ustalonej kolejności towarzystw w kondukcie żałobnym śp. ks. radcy, proboszcza nowomiejskiego C. Pape'go, przez przeoczenie nieuwzględniono powyższego stowarzyszenia.

Wskutek tego przydzieliłem członkom Z. W. P. N. miejsce bezpośrednie za przedstawicielami władz. Wyżej wymienione stowarzyszenie, biorąc udział w pogrzebie, skorzystało z przydzielonego mu miejsca.

Za Komitet: (—) B. Gęstwicki, prezes Akcji Katolickiej.

Pierwsze spotkanie drużyn piłkarskich.

Nowemiasto. Sekcja piłki nożnej tut. zreorganizowanego Klubu Sport. „Pogoń" spróbuje swych sił z Klubem Sport. „Brodniczanka" poraz pierwszy w bieżącym sezonie sportowym w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15 (3 po poł.) na miejskim stadjonie inaugurując otwarcie sportowego sezonu letniego klubu.

Spotkanie drużyn wzbudza duże zainteresowanie ze względu na zasilenie drużyny nowomiejskiej nowemi siłami, jak i długą przerwę zimową sportowców, która mogła się przyczynić do kondycji fizycznej.

Opłaty wstępu wynoszą: dla uczniów szkół 10 gr, młodzieży 20 gr, dorosłych 30 gr.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w roku 1936.

Jako ochotnicy mogą zgłaszać się mężczyźni, urodzeni w latach: 1916, 1917 i 1918. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub K. O. P. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje. Jedynie ochotnicy do marynarki woj. mogą wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku. Ostateczna decyzja jednak zależy od władz marynarki wojennej.

Ochotnicy z cenzusem, tj. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej w myśl art. 51 ustawy o powsz. obow. wojsk., mogą być przyjmowani: do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności.

Ochotnicy bez cenzusu, tj. nie posiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. na następujących warunkach:

1. o ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 4 klas (oddziałów) szkoły powszechnej: do piechoty, piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.), kawalerji, kawalerji K. O. P., artylerji, saperów, saperów K. O. P., łączności, żandarmerji, marynarki,

2. o ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej: do broni pancernej, lotnictwa.

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub K. O. P. na jeden rok w charakterze nadterminowych, a w marynarce wojennej — na dwa lata.

Podania o przyjęcie w charakterze ochotników powinny być składane do właściwej P. K. U. zasadniczo do dnia 1 maja 1936 r.

Po tym terminie mogą być przyjmowane:

a) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej na podstawie art. 51 ustęp 1 i 2 Ustawy, bez względu na to, kiedy warunki te uzyskali,

b) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów uczniów ślusarsko-monterskich kursów wojskowo-przetwórczych dziennych i wieczorowych, Tow. Wojskowo- Technicznego,

c) podania o przyjęcie do służby wojskowej junaków p. w. broni panc., którzy w roku 1936 kończą obóz p. w. broni panc., o ile wniesione będą w takim terminie, by kandydaci mogli być przedstawieni dodatkowym kom. poborowym przed 1 października.

Podania ochotników z cenzusem, wniesione do P. K. U. po dniu 1. VII. rb., będą załatwiane odmownie jako opóźnione.

Dalszych informacyj udziela referat wojskowy Starostwa Powiatowego w Nowemmieście.

Starosta Powiatowy:
wz. (—) Cz. Budnik. Wicestarosta.

Bieg na przełaj.

Lubawa. Z inicjatywy „Sokoła" męskiego odbył się w II święto Wielkanocy mimo niepogody bieg na przełaj po ulicach miasta i częściowo poza miastem na przestrzeni 3.800 mtr. Zgłosiło się tylko 14 zawodników, w tem 2 zamiejsc. Większość zawodników rekrutowała się z ćwiczących członków „Sokoła". Trasa biegu była urozmaicona i prowadziła przez trudne do pokonania tereny. Naogół organizacja biegu w niektórych szczegółach szwankowała. O godz. 14 zebrali się zawodnicy na starcie na rynku po uprzedniem zbadaniu ich przez p. dr. Brassego. Ze zgłoszonych zawodników ukończyło bieg 12, którzy dobiegli do mety (przed hotelem „Pod Orłem") według nast. kolejności: I. Bol. Jastrzembski P. P. W. Nowemiasto 13,36²|₅, II. Fr. Domżalski Sokół Lubawa 13,45, III. Ant Zedlewski Sokół Lubawa 13 48, IV. Bern. Drzymalski Sokół Lubawa, V. Al. Kryjewski Sokół Lubawa, VI. R. Lewandowski H. K. S. Lubawa, VII. Leon Siemiątkowski Sokół Lubawa, VIII. Alf. Karkut niestow. Lubawa, IX. Ant. Licznerski niestow. Pomierki, X. Brazgalski Sokół Lubawa, poza konkurencją: Edwin Turkowski, zajmując w ogólnej punktacji IV miejsce i Alfons Pokojski IX m. Pierwszych dziesięciu otrzymało cenne nagrody i dyplomy. Zawodnicy z poza konkurencji otrzymali tylko dyplomy. Bardzo dużo osób śledziło przebieg zawodów. W skład komisji wchodzili pp. dr. Brasse, sierż. Wojciechowski, Fijałkowski, J. Eichler oraz z komitetu organ. pp. St. Roszczak, Wł. Ast i Aug. Maliszewski. Orkiestra Straży Pożarnej przy starcie, jak i na mecie umilała czas publiczności.

Katastrofa.

Lubawa. W sobotę, 11 bm., na szosie pomiędzy Sampławą a Łążkiem rolnik K. Radomski z Sampławy wracał z lasu furmanką, naładowaną drągami. W pewnym momencie zauważył zbliżającą się taksówkę. Jadąc środkiem szosy nie mógł od razu ustąpić z drogi. W czasie gdy taksówka mijała wóz nadjechał z przeciwnej strony motocykl, który nie zdołał się przemknąć i zawadził o samochód, a następnie o przydrożny kamień. Motocyklistą okazał się p. Szczepański z Gdyni, przybyły na święta do rodziców do Lubawy. W wyniku zderzenia motocykl został uszkodzony, a p. Sz. odniósł na szczęście tylko lekkie kontuzje ciała. Policja spisała protokół. Winę za wypadek ponosi R., który jechał środkiem szosy.

O przejęcie gmachu pogimnazjalnego.

Lubawa. Jak wiadomo, Zarząd Miejski czyni starania o przejęcie gmachu po b. gimn. państw. dla drugiej szkoły powszechnej. W bież. tygodniu komisja szacunkowa w składzie pp. burm. Wojciechowskiego, budown. Wittego, naczeln. Urzędu Skarb. Szczepańskiego i Licznerskiego dokonała oszacowania nieruchomości. Jest nadzieja, że miasto, które swego czasu dało grunt i 40 tys. marek niem. na przebudowanie gimnazjum, otrzyma przy przejęciu rekompensatę włożonych pieniędzy.

Swięcone w Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie

Lubawa. W Wielki Czwartek, dn. 9 bm., urządziło Stow Pań Miłosierdzia w Lubawie tradycyjną święconkę dla ubogich, wdów, sierot i kobiet samotnych w Ochronce Sióstr Miłosierdzia. Pomimo ciężkich czasów miało Stow. możność przygotować 75 porcyj, składających się z chleba, placka, cukru, słoniny, kiszki, kaszanki, mydła, jaj i baranka. Również wydano bony na 10 ctn. węgli. Aby jałmużna ubogim milsza była, poświęcił obecny wielebny ks. wik. Degner jadło, przemówił w serdecznych słowach do Pań, biorąc jako motyw zapowiedź Chrystusa Pana: „Coście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili." Także i do ubogich zwrócił się wielebny ks. Prelegent z serdecznem słowem pociechy i z prośbą o wdzięczność i o modlitwę za ofiarodawców. Po złożeniu życzeń świątecznych i podzieleniu przy święconem jajkiem nastąpiło wręczenie ubogim święconego.

Z Pomorza

Plaga kłusowników.

Straszewy. Dowiadujemy się o wyczynach nowej szajki kłusowników, grasującej na terenie lasów majęt. Straszewy, którą wytropił poster. z Dębienia, p. Jędrysiak. Dn. 1 bm. przychwycił na gorącym uczynku niej. Myżynowskiego z Trzcina, któremu skonfiskował dubeltówkę i paczkę naboi u osadnika Wyżlica. Ten ostatni posiadał prócz zwykłych naboi także specjalne pociski, używane przez wytrawnych kłusowników, które nie zabijają wzgl. ranią, lecz tylko ogłuszają. Broń i naboje zostały skonfiskowane, a ich posiadacze odpowiadać będą przed sądem.

Ponadto p. J. odnalazł w zagajniku miejsce, w którem dnia poprzedniego leżała upolowana sarna i to przez dawnego gajowego Zgliczyńskiego. Sarninę czemprędzej skonsumowano w dni W. Postu, w dodatku w piątek.

Jak wersje krążą, broni dostarczać ma Zgliczyńskiemu gosp. Szelanowski. Dzięki energji post. J. można mieć nadzieję, że zagrożony wybiciem przez kłusowników stan zwierzyny w lasach straszewskich zostanie uchroniony, a szajki kłusowników zlikwidowane.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zwolnił ks. prałata Kurowskiego spowodu choroby z obowiązków generalnego wikarjusza; zamianował: J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dominika swoim generalnym wikarjuszem; ks. prałata Bolesława Partykę, proboszcza w Grudziądzu, kanonikiem katedralnym w Pelplinie.

Zgon miljonera gdyńskiego.

Gdynia. W Gdyni zmarł śp. Józef Tutkowski, multimiljoner polskiego wybrzeża.

Majątek jego oceniany jest skromnie na 5 miljonów zł. Gdynia dosłownie pobudowana została na gruntach jego, zakupionych za olbrzymie sumy. Plac, na którym wznosi się gmach urzędu pocztowego wraz z całą ulicą 10 Lutego, jest własnością spadkobierców zmarłego. Pozatem dwaj synowie i córka odziedziczyli 2 olbrzymie kamienice w Gdyni, wartości 1 miljona zł, olbrzymie parcele w centrum miasta i majątek ziemski pod Tczewem.

Zycie gdyńskiego krezusa było niezwykle ciekawe, a majątek zdobył dzięki rozwojowi Gdyni zaledwie w ostatnich 10 latach. S. p. Tutkowski był przed wojną najbiedniejszym gburem na Kaszubach, który jadał masło raz do roku podczas świąt wielkanocnych. Zmarły był bowiem właścicielem połaci nieurodzajnej i piaszczystej ziemi, na której „rodziły" się tylko kamienie, mizerny owies i jęczmień.

Wspaniały rozwój Gdyni z biednego gbura uczynił miljonera. W pogrzebie jego brało udział 20 księży z całych Kaszub.

Spoczął na uroczym cmentarzu na Oksywiu, nad szumiącem morzem.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się 20 bm. o godz. 6 rano — jak następuje:

Nowemiasto, Tylice, Kurzętnik, Marzęcice, maj. Bagno, maj. Kaczebagno, Nowydwór, maj. Rodzone, Gwiździny, Mikołajki, Zajączkowo, W. i M. Bałówki, Niem. Brzozie, Kamionka, Mroczno, Rakowice, Lekarty.

Dodatkowy spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się około 28 bm. Inż. R. Raciborski, instr. hod. PIR.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 20 kwietnia w następ. kolejności:

Godz. 6,— Buk Górale, Górale, maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko; 6,30 Osetno; 7,— Dąbrówka; 7,20 Jabłonowo Zamek; 7,30 Ostrowite, Rywałd Król., Linowo; 8,— Bursztynowo, Świecie folw., Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 8,30 Brudzawy, Lembarg; 9,— Białobłoty, Sumówko, Nowawieś; 9,10 Lipinki, Książki, maj. Książki, Konojady, Mileszewy, Lisnowo, Płowęż, Jabłonowo, Płowężek.

Instr P. I. R., Furmańczyk

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci!

Nowemiasto. W niedzielę dnia 19.IV. 1936 o godz. 12.30 po południu, odbędzie się w lokalu p. Serożyńskiego (Rynek) zebranie Reemigrantów, na które się uprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego.

Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 19. IV. 1936.

Gwiździny	o godz.	12	**Sumin**	o godz.	15.
Omule	„	14	**Krotoszyny**	„	12.
Czerlin	„	17	**Szwarcenowo**	„	16.
Wałdyki	„	14	**Radomno**	„	12.
Grabowo	„	17	**Jamielnik**	„	15.
Lipinki	„	12.			

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 15-tej po poł. Na zebranie przybędzie Instruktor T. R. P., wobec tego prosi o liczny udział Zarząd.

Zajączkowo. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 17-tej po poł. Na zebranie przybędzie Instr. T.R.P., wobec tego prosi o liczny udział członk. Zarząd.

Wawrowiee. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę, dnia 18 kwietnia 36. r. o godz. 18-tej, na które przybędzie Instruktor T. R. P. Zarząd.

Fala strajków okupacyjnych

w Łodzi, Częstochowie i Krakowie.

Łódź. Zatarg w fabryce monopolu spirytusowego w Łodzi przybiera na sile. Fabryka była w stosunkach handlowych z pewną firmą prywatną, która przysyłała swoich robotników na teren monopolu spirytusowego celem przeładowania transportów spirytusu, nadchodzących koleją do Łodzi.

Ponieważ zarząd monopolu zmniejszył ostatnio liczbę dni pracy w swoich zakładach do czterech w tygodniu, do zarządu fabryki udała się delegacja robotników, domagając się, aby obcy nie odbierali pracy staremu personelowi monopolu fabryki. Gdy delegaci wczoraj przybyli do pracy, nie wpuszczono ich do fabryki. W odpowiedzi na to wszyscy robotnicy fabryki monopolu w liczbie około 300 osób porzucili pracę, nie opuszczając jednak zabudowań fabrycznych.

Okupacja zakładów fabrycznych trwa w dalszym ciągu.

Kraków. W dwóch fabrykach metalurgicznych w Krakowie wybuchły strajki: u Immergluecka na Grzegórzkach i u Bosko w Łaszowie. Są to strajki okupacyjne. Robotnicy pozostali w murach przez święta Wielkanocne.

Strajk okupacyjny w fabryce „Metalurgja".

Częstochowa. W przeddzień świąt wybuchł strajk okupacyjny w fabryce „Metalurgja" w Częstochowie. Dyrekcja zawiadomiła robotników o obniżce płac, na co pracownicy nie chcieli się zgodzić i rozpoczęli z dyrekcją pertraktacje, które nie dały rezultatu. Kierownictwo fabryki zagroziło, że wszystkich robotników zwolni. Zagrożeni utratą pracy robotnicy w liczbie 430 osób rozpoczęli strajk okupacyjny, nie wpuszczając ani nie wypuszczając nikogo z fabryki. Robotnicy rozpoczęli głodówkę.

Ponowne krwawe zajścia we Lwowie.

W piątek podczas pogrzebu ofiary starcia na ulicach Lwowa we wtorek ubiegły nastąpiły ponowne krwawe starcia. Są zabici i ranni.

Nagła wizyta króla Belgów w Rzymie.

Wiedeń, Król Belgji, Leopold, który ub. niedzieli opuścił Brukselę, celem udania się na wypoczynek do Szwajcarji, bawił tam tylko kilka godzin.

Wedle doniesień ze źródeł francuskich król belgijski wyjechał zaraz do Rzymu.

Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych niezwykłe poruszenie. Nie ulega bowiem kwestji, że król belgijski udał się do Rzymu celem przeprowadzenia ważnych rozmów z królem Włoch, Wiktorem Emanuelem, dotyczących obecnej sytuacji w związku z konfliktem włosko-angielskim.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.25
Pszenica	19.90— 20.15
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.75— 15.00
Otręby żytnie	12.00— 12.50
Otręby pszenne	12.00— 12.50
Rzepak zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	42.50— 44.50
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	13.00— 13.50
Wyka latowa	25.50— 27.50
Peluszka	26.00— 28.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Groch Victoria	21.00— 25.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Seradela	24.50— 26.50
Przelot	75.00— 90.00
Gorczyca	32.00— 34.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 15. 4. 1936 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 60
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone dobrze odżywione	30— 36
Miernie odżywione	14— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	32— 34
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	84— 90
Dobrze odżywione	72— 80
Tuczone cielęta	64— 70
Miernie odżywione	50— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	00— 00
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90— 92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86— 88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80— 84
Mięsne ponad 80 kg żywej wagi	70— 78
Maciorty i późne kastraty	74— 84

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 18. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Przegląd roln. prasy. 12.25 Muzyka. 13.10 Chwilka gosp. dom. 14.30 Trio salonowe PR. 15.00 „Wielkanocne wspomnienia sybirskiego zesłańca". 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka baletowa. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 „Trzy małe świnki" — radjofilm dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Kiliński" — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Krokus" — pogad. 17.50 „Inicjatywa regjonalna" — pogad. 18.00 Koncert solistów. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Przemówienie z okazji 10-lecia Pol. Radja. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Mozajka muzyczna". 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wydział muzyczny PR. zaprasza wszystkich radjosłuchaczów na bankiet z okazji 10-lecia Polskiego Radja. 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 19. IV. 8.30 Audycja poranna. 9.30 Tr. nabożeństwa. 11.00 „Na polskim transatlantyku" — felj. 11.15, 14.15 Tr. odsłonięcia pomnika Kilińskiego. 12.03 Poranek muzyczny. W przerwie: „O groch przy drodze" Dygasińskiego. 14.45 Chwilka pytań. 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.15 Muzyka. 15.30 „Swieczka zgasła" — komedja. 16.00 Bieg na przełaj o nagrodę 10-lecia PR. 16.45 Wielki koncert życzeń. 18.45 Pan Kotek był chory — słuch. 20.00 I. koncert skrzypcowy Szymanowskiego. 20.30 Co czytać? 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 20.59 Co myślą o radjo. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.35, 22.15 Tr. z Torunia. 22.00 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni.

Poniedziałek, dn. 20. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 O pokazach i spędach owiec — pogad. 12.25 Koncert. 15.30 Muzyka polska, 16.00 Historja dziecięcej skrzynki radj. 16.15 Koncert. 16.45 Zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni. 17.05 Koncert reprezent. rozgłośni wileńskiej. 18.35 „Płyta jubilatem" — reportaż ze Lwowa. 19.40 Wiad. sport. 19.45 Wrażenie przed mikrofonem. 19.59 Co mówią o radjo. 20.00 Casanova — opera komiczna w 3-ch aktach Różyckiego. W przerwie I-szej Dziennik oraz wywiad z chałupnikiem szewcem, w przerwie II-giej skecz: „Przyjdź pan do nas na radjo". 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 18. IV. 7.35 Parę informacyj. 12.15, 13.15, 15.30, 18.55, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.40 Toruńska gwardja narodowa — pog. regj. 18.50 Zycie kult. artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 19. IV. 19.40 Koncert reklam. 21.35 Koncert reprezentacyjny rozgłośni pomorskiej w Toruniu.

Poniedziałek, 20. IV. 7.35 Parę informacyj. 13.15, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 16.10 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Dolar 5.31⅝; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.18; funt szterling 26.27; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.96.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się

w środę, dnia 22 kwietnia rb. o godz. 1-szej po południu w lokalu bankowym.

Bank Ludowy w Lubawie.

DACHÓWKI CEMENTOWE

najlepszego wykonania wyrabia i poleca

JAN RUDNICKI, ŁĄKI MIEJSKIE

k. Nowegomiasta u p. Ulińskiego.

Lekcyj

jęz. niem., gry na fotepianie i skrzypcach udziela tanio

Ernest Klemp,

Nowemiasto, ul. Tylicka 1.

Kartofle

rakoodporne (sadzonki) Edgold sprzedam

B. Zawadzki, Łąkorz.

Używaną

maszynę do krajania wędliny tanio sprzeda

Rzeźnictwo, Nowemiasto, ul 19 Stycznia 3.

Dla PP. Tapicerów:

Skóra meblowa
Gurty 65—75 mm.
Kordel
Szpagat
Sprężyny
Pakuły
Trawa indyjska
Wyściółka liniana
Płótno sprężynowe
Płótno fasonowe
Gwoździe gurt.
Gwoździe modraki

poleca

Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
przy moście telefon 111.
Wielki wybór! Niskie ceny!

ZAKŁAD ARTYST. FOTOGRAFJI i POWIĘKSZEŃ
F. Lubowieckiego
w Nowemmieście n. Drw.
ul. Kościelna 2
filja w Lubawie, Gdańska 11
wykonuje wszelkie zdjęcia fotogr.
na życzenie także poza zakładem bez doliczenia kosztów przejazdu.

Dziewczyna

która pracowała już przy kuchni może się zgłosić do

maj. Pręgowizna.

Ostrzeżenie

Sieję przez cały rok truciznę na moim ogrodzie przy ulicy Mławskiej.

Marja Ciółkowska, Działdowo.

Na mojem polu i w ogrodzie sieję zawsze

truciznę

Jakubowska, Pacółtowo.

Sieję na mojem polu i ogrodzie

truciznę

przez cały rok

Karol Eggert, Lubawa, Aleje Hallera.

Pracowita i uczciwa

służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz lub 1.V.36

Radomski, księgarnia, **Nowemiasto.**

Potrzebna

służąca

od zaraz lub później

Graduszewska, Mszanowo.

Pomocnik

ogrodniczy potrzebny

Maj. Kurzętnik.

Pomocnik

krawiecki potrzebny od zaraz

Franciszek Karpiński, Lubawa, Gdańska 2.

Poszukuję

ucznia

który ma chęć do kupiectwa. Zgłoszenia piśmienne lub ustne

Juljan Truszczyński, skład kolonjalny, **Lubawa,**

Potrzebny

uczeń

od zaraz

A. Rozwadowski, mistrz piekarski, **Nowemiasto.**

Rzeźnictwo

z dobrą lodownią, również 3 morgi ogrodowej ziemi z budynkami, we wsi kościelnej sprzeda od zaraz

Franciszek Karczewski, Rumian, poczt. Rybno, pow. Działdowo.

Posiadłość

4-morgową z budynkami masywnemi sprzeda

Truszczyńska, Lipowiec, pow. Lubawa.

Jałowice

wysokocielne sprzeda

Lipowy Dwór.

Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Prima eksportowy, górnośląski

węgiel opałowy

oraz najlepszy **węgiel kowalski** poleca

Stanisław Rost, Nowemiasto.

MIÓD PSZCZELNY
SOK WIŚNIOWY
SOK MALINOWY
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

WALIZKI

poleca

J. Bułka, księgarnia
Brodnica, Rynek.

Sieję na mojem polu przez cały rok

truciznę.

Edward Romanowski, Boleszyn.

UWAGA!

Wapna
cement
dźwigary
trzcina
gips
gwoździe

lemiesze, odkładnie korpusy, płozy, pługi, brony. kultywatory

oraz

wszelkie inne artykuły budowlane i rolnicze

poleca z nowych przesyłek po najniższych cenach

N. EWERTOWSKI,
NOWEMIASTO
Tel. 66. — Tel. 66.
handel żelaza maszyn rolniczych, artykułów budowlanych i sprzętów domowych.

Szan. Obywatelstwu **NOWEGOMIASTA i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 16 kwietnia rb. otworzyłem przy ul. Rynek nr. 4 (w gmachu „Drwęca")

Skład bławatów i tow. krótkich.

Przez rzetelną obsługę i niskie ceny staraniem mojem będzie Szan. Klientelę pod każdym względem w zupełności zadowolić.

Proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

FELIKS RUDZIŃSKI.

Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna.

Rzetelna obsługa!

Niskie ceny!

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę I. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XX. 19—31.

Onego czasu, gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasie: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmijcie Ducha św., których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli zasie uczniowie jego w domu, a Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym! Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mie ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Niedziela Biała.

Dzisiejsza niedziela, pierwsza po Wielkiejnocy, nazywa się „przewodnią” albo „białą”. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa był zwyczaj w kościele Chrystusowym, że w wielką sobotą udzielano sakramentu chrztu t. zw. katechumenom, t. j. przygotowanym już do przyjęcia tego sakramentu żydom i poganom. Przy tej ceremonji każdy z katechumentów na znak, że dusza jego, odrodzona z wody i z Ducha Św., jest niewinna, niepokalana, otrzymywał białą szatę. Na pamiątkę tego zwyczaju dziś jeszcze kapłan przy chrzcie świętym po namaszczeniu olejem św. wkłada dziecku biały czepek na głowę, mówiąc: „Weźmij tę białą szatę i zanieś ją niepokalaną przed trybunał Pana naszego Jezusa Chzystusa, abyś miał żywot wieczny!” Słowa te mają głębokie znaczenie. Są one bowiem ochrzczonemu dziecku upomnieniem, aby białą szatę niewinności, otrzymaną na chrzcie świętym, zachowało nieskalaną aż do śmierci, to znaczy, aby jej nigdy nie zbrukało grzechem śmiertelnym.

Tę białą szatę nosili katechumeni w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przez całą oktawę Wielkiejnocy i dopiero w przewodnią niedzielę ją zdejmowali. Stąd dzisiejsza niedziela także „biała” się nazywa.

W dzisiejszych czasach, gdzie niema nowonawróconych chrześcijan między nami, niema już zwyczaju udzielania chrztu we wielką sobotę i chodzenia w białych szatach aż do niedzieli przewodniej. Natomiast w wielu parafjach, zwłaszcza na zachodzie i na południu, utrzymał się zwyczaj przyjmowania dzieci do uroczystej Komunji Świętej w niedzielę białą. I dlatego ta niedziela w wielu rodzinach jest nietylko dniem radości dla dzieci, przyjmujących Pana Jezusa do serca swego, ale także dla ich rodziców i członków rodziny, a w końcu dla całej parafji.

W dniu św. Patryka, patrona Irlandji, wręcza się gwardzistom koszyki z listkami koniczyny, narodowym znakiem irlandzkim.

Słusznie bowiem nazywają dzień uroczystej Komunji świętej najpiękniejszym w życiu. Nigdy zapewne człowiek nie czuje się tak szczęśliwym, jak właśnie w tym dniu, tak wolnym od wszelkiego grzechu, wszelkiej pokusy, tak niewinnym i świętym. Wszakże odzyskał białą szatę niepokalaną, otrzymaną na chrzcie świętym, a zbrukaną znowu po przyjściu do rozumu grzechami śmiertelnemi. Dlatego to nieraz wielcy grzesznicy i zbrodniarze, wspominając dzień pierwszej Komunji świętej, wzruszali się do łez i niekiedy się nawracali.

Ale i nam dorosłym widok niewinnych dziatek, przystępujących pierwszy raz do ołtarza, jest miłem wspomnieniem oraz upomnieniem. Któżby z nas w ten dzień nie przypomniał sobie: I ja raz byłem takim szczęśliwem dzieckiem! I moje serce było tak samo przepełnione miłością Bożą i dobremi postanowieniami! I mogłem wówczas wołać razem ze świętym Pawłem: „Któż mnie oddzieli od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie czy ucisk czy śmierć”?

A dziś? — Gdzież może znów zbrukana grzechami dusza nasza znaleźć ratunek? Jest ratunek, Sakrament Pokuty, który w dniu dzisiejszym ustanowił Chrystus Pan, jest tym cudownym środkiem, który popadłym po chrzcie świętym w grzechy, przywraca znów pierwotną czystość i nieskalaność duszy.

Nieustraszony biskup w Abisynji odprawiał Mszę św. podczas bombardowania Harraru.

W czasie ostatniego bombardowania Harraru przez eskadrę samolotów włoskich 79-letni biskup Andrzej Marja Jarosseau, wikarjusz apostolski kraju Galla w Afryce i administrator apostolski w Dżibuti, odprawiał Mszę św. Mimo że kilka bomb przebiło dach kościoła sędziwy biskup nie przerwał nabożeństwa i odszedł od ołtarza dopiero po skończeniu Mszy św.

Biskup Jarosseau należy do kapucynów francuskich. W roku 1900 mianowany został tytularnym biskupem Sauatra i wikarjuszem apostolskim kraju Galla z siedzibą w Abisynji w Harrarze. Administratorem prefektury w Dżibuti jest od 1924 roku.

Klęska powrotnego analfabetyzmu.

Skasować instytucję instruktorów szkolnych.

Według informacyj, jakie się ukazały w prasie, zestawienia badań poborowych wykazały, że w województwach centralnych 26 procent wychowanków szkół powszechnych uległo powrotnemu analfabetyzmowi. Na terenach wschodnich liczba ta przekracza 33 procent.

Dane te wystawiają bardzo złe świadectwo naszemu szkolnictwu powszechnemu. Widocznie duża część uczni opuszcza je bez należytego opanowania umiejętności czytania i pisania. Mamy smutny dowód, że dzisiejsza szkoła nasza nie zabezpiecza pewnej części swych uczniów nawet przed analfabetyzmem, że wielu z nich traci bezpowrotnie najlepszą okazję i czas odpowiedni do nauki, utrwala się w przeświadczeniu o jej zbędności. Giną marnie olbrzymie miljony złotych, wydawane na szkolnictwo powszechne.

Stan ten w ostatnich latach nie poprawił się. Przeciwnie, obecnie musimy oczekiwać jeszcze gorszych rezultatów pracy szkolnej. Nauczycieli obarczono licznemi bardzo obowiązkami „społecznemi“. Zrobiono z nich coś w rodzaju służących do wszystkiego. A w szkołach przydzielono każdemu nadmierną ilość dzieci do nauki. Zredukowano do minimum jej czas we wszystkich klasach: Kazano przepychać uczniów jak najprędzej przez szkoły.

Ci, którzy są odpowiedzialni za stan naszego szkolnictwa powszechnego, nie sprostali swemu zadaniu. Nie potrafili ująć nauczania powszechnego w odpowiednie formy organizacyjne i nadać im właściwej treści.

Ten powrotny analfabetyzm wśród poborowych stanowi pozatem jeszcze jeden argument, przemawiający dobitnie za jak najszybszem skasowaniem instytucji instruktorów oświaty pozaszkolnej. Kosztują oni znacznie więcej niż miljon złotych rocznie. A ta „oświata”, której oni patronują, nietylko nie przyczynia się do zmniejszenia się klęski analfabetyzmu, ale nie może zapobiec nawet powrotnemu analfabetyzmowi.

Król Edward VIII wśród ubogich.

Londyn. W opactwie westminsterskiem król Edward VIII dokonał tradycyjnego obrządku rozdawnictwa królewskiej jałmużny pośród najbiedniejszych. Przed królem postępował lord wielki jałmużnik nadworny, arcybiskup Canterbury, niosąc wielką złotą tacę, na której leżały czerwone i białe sakiewki, pełne srebrnych pieniędzy i miedziaków. Król, niosąc w jednej ręce tradycyjny bukiet kwiatów, drugą brał z tacy sakiewkę i osobiście wręczał je biedakom. Z jednej strony ustawieni byli mężczyźni, z drugiej kobiety. Ogółem 142 osoby po 71 z każdej strony. Zasadniczo liczba biedaków, otrzymujących w czwartek wielkanocny jałmużnę królewską, wynosi ilość kobiet i mężczyzn równą liczbie lat króla. Tym razem jednak, biorąc pod uwagę, że biedacy wybrani byli jeszcze za życia króla Jerzego, król Edward, nie chcąc nikogo skrzywdzić, rozdzielił jałmużnę pomiędzy 71 mężczyzn i 71 kobiet.

Procesja wielkanocna w Rzymie.

W Colosseum, ruinach starożytnego cyrku rzymskiego, gdzie to kiedyś rzucano na pożarcie dzikim bestjom pierwszych chrześcijan, urządza się rokrocznie w W. Tygodniu wielką procesję pod nazwą „Droga Krzyżowa“. Zakonnicy w charakterystycznem przebraniu nadają tej procesji jakiś bardzo niezwykły wygląd.

Kreteńczycy w strojach narodowych niosą do grobu trumnę ze zwłokami Venizelosa.

„Idziemy ku nowemu barbarzyństwu".

Prasa katolicka we Francji zamieszcza w całości orędzie kardynała arcybiskupa Paryża, Verdier'a, ogłoszone w ostatnim zeszycie organu Kurji paryskiej „La Semaine Religieuse". W orędziu kardynał Verdier, nawiązując do ostatniego artykułu „Osservatore Romano", potępiającego niektóre metody polityków współczesnych, zaznacza, że „niestety, groźba wojny nie oddaliła się od nas jeszcze". Sytuacja w Europie jest w dalszym ciągu niejasna i powikłana.

Stopień cywilizacji każdego kraju

ocenia się między innemi podług ilości istniejących instytucyj humanitarnych, dobroczynnych i opiekujących się bezbronnymi.

Tymczasem wszystkich przyjeżdżających do Polski podróżników — bo myśmy się już do tego przyzwyczaili — uderza niezwykła ilość koni wynędzniałych, mizernych i brudnych, o zapadłych bokach, rzecz anormalna w kraju rolniczym, pełnym paszy. Ciągną one nadmierne ciężary lub wozy, niemiłosiernie przeładowane ludźmi bez litości dla zwierzęcia — prawdziwa dzicz, zwłaszcza wozy jednodyszlowe chłopskie, pochodzące z b. Kongresówki, a przytem są bite i maltretowane przez niesumiennych i rozbestwionych woźniców.

Z widokiem tym spotykamy się szczególnie w dni targowe w naszych miastach i miasteczkach.

Nie mówię już o tem, co jest niezaprzeczalnie dowiedzione — że okulary koniom są absolutnie niepotrzebne, że tylko niepotrzebnie denerwują i dręczą, przez co zwierzę staje się strachobliwe. Głupi ten zwyczaj jest systematycznie w większości krajów przez policję zakazany. Oprócz tego każdy wóz czy to włościanina czy też folwarczny musi być zaopatrzony w dogodny dla konia zaprząg. (Niewolno n. p. męczyć konia przy jednej dyszli).

Proszę się przyjrzeć, jak wyglądają i jak są traktowane zwierzęta w Anglji, w Szwecji, no i oczywiście w Niemczech, w krajach, które nie posiadają nawet w części tak obfitej paszy, jak Polska.

Nie wolno męczyć zwierząt głodem i znęcać się nad niemi, tem więcej, że ich stale potrzebuje i że z nich się nielitościwie korzysta. Mają one i tak już dość męczarni, będąc zmuszone wlec zbyt wielkie ciężary na tych szosach i nieraz przedpotopowych naszych drogach.

Trzeba, żeby zrozumiano, że zwierzę tak samo czuje ból i krzywdę, jak każdy człowiek, nie jest ono jednak w możności bronić się przed ciemiężcą i wołać o litość! Każdy człowiek potrafi dać sobie radę, a ono nie.

Podobne nadużycia i barbarzyństwa nie powinny trwać dłużej w kraju cywilizowanym, za jaki się uważa Polski. Muszą być przedsięwzięte środki i to środki radykalne i rychłe dla położenia im końca.

Kwestją tą zająć się powinno — oczywiście obok policji - natychmiast Polskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. (—) Kazimierz Mojżesz.

Nawrót do wiary w Sowietach. Cerkwie i kościoły przepełnione.

Ryga. Według doniesień z Rosji tegoroczne święta — Wielkiejnocy zaznaczyły się wielkim napływem ludności do cerkwi i kościołów. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, w których tłum odwiedzający świątynie stanowili starcy i kobiety, w roku bieżącym wśród wiernych widać było wiele młodzieży, a nawet osób umundurowanych.

W Moskwie już od 9-ej wieczór w Wielką Sobotę przed cerkwiami gromadziły się tłumy, oczekując na rezurekcję. Tysiące wiernych, nie mogąc dostać się do natłoczonych cerkwi stało na placach z obnażonemi głowami.

Ten nawrót do wiary w Sowietach komentowany jest jako klęska akcji bezbożniczej, co uznał rząd, ustosunkowując się do tegorocznych nabożeństw przychylnie.

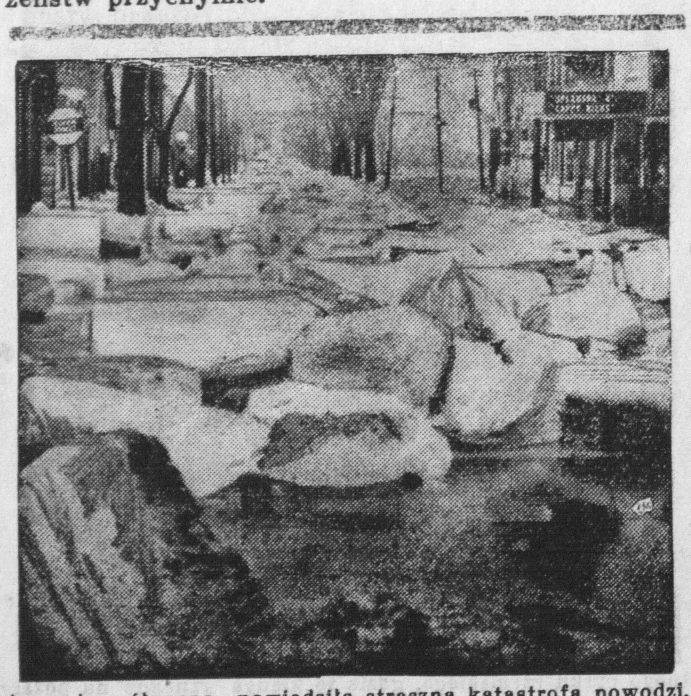

Ameryke północną nawiedziła straszna katastrofa powodzi. O rozmiarach jej świadczy powyższe zdjęcie. Ulicami niektórych miast płynęła gęsta kra.

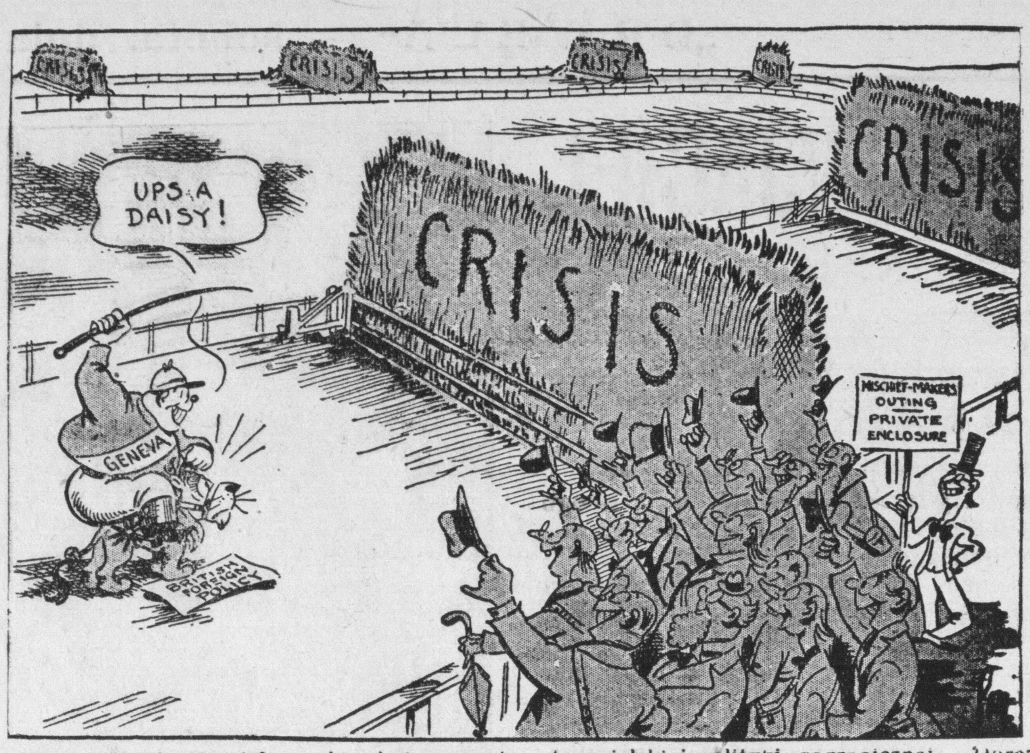

W pismach angielskich ukazała się ciekawa karykatura na temat angielskiej polityki zagranicznej. Obrazek przedstawia niedołężnego jeźdźca, wyobrażającego Genewę, który na brytyjskim lwie (angielska polityka zagraniczna) usiłuje wziąć przeszkodę z napisem „kryzys".

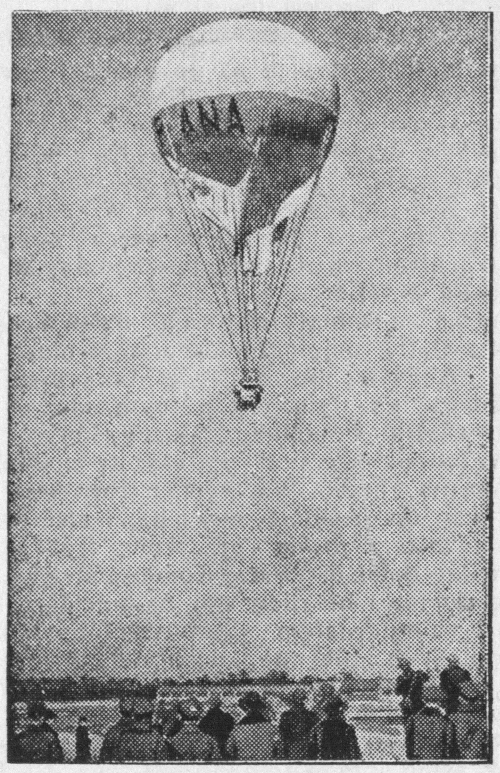

Jak donosiliśmy polski balon wolny „Warszawa II", pilotowany przez kpt. Burzyńskiego, wzniósł się na wysokość 10 km

Lekkomyślność przepłacił życiem.

Łąskipiec, pow. świecki. Niejaki Mania, młodzieniec dwudziestokilkoletni, cierpiąc na dokuczliwy ból zębów, pokłuł ząb drutem, aby uśmierzyć ból. Wywiązało się z tego zakażenie krwi i młodzieniec w okropnych męczarniach zakończył życie.

„Państwowotwórcza" praca.

Jakich ma Śląsk inspektorów szkolnych.

W niemieckiej szkole mniejszościowej w Rybniku był zaprowadzony zwyczaj pozdrowienia w języku polskim: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Raziło to widocznie p. inspektora Szafrana, znanego „Ogniskowca", który zażądał od dzieci, by go pozdrawiały „Guten Tag!" (t. zn. dzień dobry).

A więc polski inspektor ruguje polskie pozdrowienie dzieci tylko dlatego, że jest religijne, zastępując je pozdrowieniem niemieckiem.

Lud śląski to widzi, słyszy — komentuje. Jedna część stwierdza z gniewem swoją bezradność i bezsilność, widząc takiego urzędnika polskiego i wychowawcę młodzieży na pograniczu zachodniem. Druga zaś część wyciąga z tego postępowania swoje konsekwencje, przechodząc do obozu niemieckiego.

Wszelkie skargi katolickiego społeczeństwa na p. Szafrana dotychczas niestety były bezskuteczne, ponieważ widocznie jego władza przełożona z p. Naczelnikiem W. R. O. P. drem Kupczyńskim na czele jest zdania, że praca jego jest „państwowotwórczą". Nasyła się na Śląsk różnych ludzi, by Śląsk „spolszczyć". A oni „polszczą" obrażaniem najgłębszych uczuć ludności. Tem samem ludność traci zaufanie do nich i zrażona zamyka się w sobie i to nie tylko dla ludzi, którzy ją zrazili, ale często i dla sprawy, z którą przychodzą, jak mówi Ks Biskup Adamski w swoim ostatnim liście pasterskim. Lud śląski na takie próby „polszczenia" reaguje w sposób swoity, ale nieubłagany.

Za czasów urzędowania p. inspektora Szafrana i jego pomocnika p. Grafa wzrosła w ich okręgu liczba szkół niemieckich oraz liczba dzieci do nich uczęszczających!

Od lat już domaga się ludność śląska usunięcia funkcjonarjuszów, którzy obrażają jej uczucia i przekonania. Nikt jednak ich nie rusza. To ludność widzi i wyciąga z tego swoje wnioski.

Ograniczenie dodatkowych wynagrodzeń, pobieranych przez urzędników państwowych.

Wicepremjer i minister Skarbu, Kwiatkowski wydał zarządzenie dotyczące wypłacania dodatkowych wynagrodzeń dla urzędników państwowych w postaci t. zw. żetonów za udział w posiedzeniach rad nadzorczych, premij i nagród pieniężnych.

Maksimum wynagrodzeń dodatkowych, wypłaconych w ciągu roku, nie może przekroczyć w 100 proc. stałego uposażenia brutto pobieranego w urzędach. Dla urzędników 6-ej kategorji i niższych, którzy wykonują funkcje o specjalnej doniosłości, dodatkowego wynagrodzenia nie mogą przekroczyć 9.000 zł. rocznie. Ograniczenia te obowiązują już od dnia 1 kwietnia.

(Nam się zdaje, że mało ograniczyć, trzeba je znieść — przyp. red.)

Komunikat.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu przypomina, że rzemieślnicy — płatnicy podatku przemysłowego zryczałtowanego, którzy otrzymali zawiadomienie od Urzędu Skarbowego o zaliczeniu ich do pewnej grupy ryczałtu, mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia złożyć w Urzędzie Skarbowym oświadczenie, iż pragną być do innej grupy zaliczeni, przyczem płatnik powinien wskazać konkretnie grupę, do której chciałby być zaliczony oraz uzasadnić takie a nie inne zaliczenie. O ile Urząd Skarbowy zgodziłby się na wniosek płatnika, wtedy obecność płatnika nie jest konieczna. W przeciwnym wypadku rozpatrzenie wniosku nastąpi w obecności płatnika, a o terminie rozpatrzenia wniosku płatnik będzie zawiadomiony.

Przy tej sposobności Izba zaznacza, iż rzemieślnicy, którzy pracują przy pomocy ucznia, zwolnieni są od płacenia podatku przemysłowego zryczałtowanego i opłacają podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego, analogicznie do postanowień art. 8 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, pod warunkiem jednak zawarcia z uczniem umowy zgodnie z art. 116 prawa przemysłowego. Skoro zatem rzemieślnik, zatrudniający tylko 1 ucznia otrzymał zawiadomienie o zaliczeniu go do pewnej grupy ryczałtu, winien zawiadomić o tem właściwy Urząd Skarbowy z powołaniem się na umowę zawartą z uczniem i zarejestrowaną w Izbie Rzemieślniczej lub w Cechu.

Również nie opłacają podatku przemysłowego od obrotu pracownie rzemieślnicze, w których poza właścicielem pracowni jest zatrudniony tylko 1 członek rodziny (art. 8 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym.)

Album z autografem Mussoliniego otrzymał biedny szewc w Wilnie.

Wilno. Jan Bujkiewicz, biedny szewc, po wybuchu wojny włosko-abisyńskiej wysłał do Mussoliniego obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej z życzeniem, by wygrał wojnę i wyrazem przekonania, że Mussolini wojnę tę wygra.

Obecnie otrzymał Bujkiewicz przesyłkę z ambasady włoskiej z Warszawy, zawierającą album z podpisem Mussoliniego oraz list ambasady, która dziękuje Bujkiewiczowi w imieniu Mussoliniego za życzenia i wizerunek M. B. Ostrobramskiej.

Do Bujkiewicza zgłosili się już jacyś osobnicy, proponując mu 500 zł. za odstąpienie albumu z autografem Mussoliniego. — Bujkiewicz oświadczył im jednak, że wprawdzie jest biedny, lecz za żadną cenę nie odda albumu.

— Prosimy jaśnie pana, by zechciał zająć krzesła.

MEDYCYNA

Lekarz: — Trudno, droga pani, trzeba będzie zrobić zdjęcie rentgenowskie.

Pacjentka: — Dobrze, doktorze, ale z profilu, tak wyglądam najlepiej.

DLA MĘŻA NIE WARTO...

— A! zmiłuj się, żono, jak ty wyglądasz? Włosy rozczochrane, kaftanik biały poplamiony...

— Ależ, mój drogi, przecież mnie nikt nie widzi.